

Katarzyna Kosowska

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

## O ŻYCIU KOBIET NA RUSI

Każdy, kto zetknął się z historią państwa staroruskiego X–XVII wieku, posiada własne wyobrażenie o miejscu w niej i roli kobiety. Jedni, wskazując na początkowy okres kształtowania się państwa moskiewskiego, rysują obraz podporządkowanej mężowi „pustelniczki” (*затворница*), której życie ograniczało się do wykonywania prac domowych i wychowywania dzieci. Zasadniczym obowiązkiem kobiety miała być służba mężczyźnie, bezwolne posłuszeństwo; mąż był jej panem i władcą. Inni badacze, przeciwnie, widzą aktywne, gotowe do działań kobiety, które odgrywały pierwszoplanowe role na tle ważnych wydarzeń historycznych.

Celem niniejszego artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, jakie w istocie były staroruskie kobiety? Czy prawo stawiało je na jednym poziomie z mężczyznami? Czy kobieta mogła być jednostką niezależną, samodzielnie funkcjonującą w społeczeństwie, czy też jej samodzielność ograniczona została podporządkowaniem mężczyźnie, np. zależność żony od męża, córki od ojca? W końcu jaki wpływ na położenie kobiety wywarła Cerkiew? Ostatnia kwestia jest o tyle interesująca, iż pytanie „czy kobieta jest człowiekiem” pojawiało się nieustannie podczas dyskusji świata chrześcijańskiego. Wystarczy przypomnieć, że w 1690 roku we Frankfurcie wydana została łacińska książka *Kobieta nie jest człowiekiem*, a w 1753 roku w Lipsku *Dowód, że kobiety nie przynależą do rodzaju ludzkiego*<sup>1</sup>.

Rzecz jasna, że nie jest możliwa ocena położenia kobiet w ciągu siedmiu stuleci w całości – od czasów pogańskich do połowy XVII wieku. Sytuacja prawna, rodzinna i społeczna kobiet poprzez wieki nie była jednolita – zmieniała się wraz z rozwojem społeczeństwa, gospodarki i kultury.

---

<sup>1</sup> L. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce: do okresu rozbiorów*, Lwów 1938, s. 3.

## KOBIETA W OKRESIE POGAŃSKIM (WEDŁUG *POWIEŚCI LAT MINIONYCH*)

Analizując problem położenia kobiety w rodzinie i społeczeństwie, nie sposób nie przeprowadzić wyraźnej granicy, dzielącej dwa okresy: pogański i chrześcijański. Ważnym czynnikiem określającym położenie kobiety w rodzinie okresu pogańskiego była forma zawierania małżeństwa. Inaczej traktowano kobietę w domu, do którego wchodziła ona jako „rzecz” kupiona od jej rodziców, a inaczej, kiedy wносиła do niego posag.

Jednym ze sposobów zawarcia małżeństwa w okresie przedchrześcijańskim było uprowadzenie narzeczonej bez jej zgody. W *Powieści lat minionych* czytamy, iż wśród pogan „ślubów nie bywało, jeno igrzyska między siołami; schodzili się na igrzyska, na płasy i na wszelkie pieśni biesowskie, i tu porywali sobie żony”<sup>2</sup>. Do porwań najczęściej dochodziło podczas zabaw organizowanych na brzegach rzek, jezior, gdzie łączono się w pary na łonie natury:

Они в чистом поле женилися,  
Вкруг ракитова куста венчались<sup>3</sup>.

Tymi słowami opisuje jedna z bylin sposób zawarcia małżeństwa Dobryni z Maryną.

Dalej autor latopisu przekonuje, że poganie posiadali po dwie, trzy żony. Zwyczaj uprowadzenia narzeczonej miał też znaczenie symboliczne, rytualne<sup>4</sup>. Zdaniem Jeleny Szczepkinej porwania panien w dużej mierze nie były przypadkowe, a narieczona bardzo często działała w porozumieniu z porywaczem<sup>5</sup>. W rzeczywistości najczęściej od samej zainteresowanej zależało, czy chce zostać uprowadzona, czy nie. To kobieta była ostatnim decydentem w sprawie swego zamążpójścia. Zawarte w takich okolicznościach związki małżeńskie były nietrwałe: brak środków do życia, ubóstwo zachęcały do porzucania małżonka, pogoni za nowym partnerem i zawierania związków czasowych.

Drugim sposobem zawierania małżeństwa w czasach pogańskich było kupno narzeczonej. W praktyce ta forma małżeństwa była realizowana poprzez wiano. Termin „wiano” można interpretować na dwa sposoby. Z jednej strony określa się nim kwotę, jaką należało zapłacić za narzeczoną, z drugiej – to posag, który narieczony darował przyszłej żonie<sup>6</sup>. Zapłata za narzeczoną mogła być związana z jej uprowadzeniem. Wrogość między rodami, wywołaną porwaniem narzeczonej, starano się wyeliminować poprzez wiano, czyli inaczej mówiąc wykup porwanej kobiety od jej rodziców. Z upływem czasu wiano przekształciło się w zwykłą sprzedaż kobiety narzeczonemu przy wzajemnym porozumieniu obu stron. Innymi słowy, akt przemocy został zastąpiony transakcją. Zgoda narzeczonej na ślub nie miała żadnego znaczenia, chociaż już *Statut Jarosława* zabraniał wydawania córek za mąż pod przymusem (artykuł 24<sup>7</sup>). Umowa małżeńska zawierana

<sup>2</sup> *Powieść minionych lat. Najstarsza kronika kijowska*, przeł. Franciszek Sielicki, Wrocław etc. 2005, s. 12.

<sup>3</sup> И.П. Сахаров, *Сказания русского народа*, Санкт-Петербург 1885, т. I, кс. III, s. 45.

<sup>4</sup> А. Рамбо, *Живописная история Древней и Новой России*, Москва 1994, s. 25.

<sup>5</sup> Е.Н. Щепкина, *Из истории женской личности в России*, Тверь 2005, s. 17.

<sup>6</sup> И.И. Срезневский, *Словарь древнерусского языка*, Москва 1989, т. 1, cz. 1, s. 487.

<sup>7</sup> *Краткая редакция Устава князя Ярослава Владимировича „О церковных судах”*, [w:] *Российское законодательство X–XX веков*, т. 1, Москва 1984, s. 169.

była pomiędzy krewnymi narzeczonej i narzeczonym lub jego rodziną. Ślady tradycji umowy kupna-sprzedaży panny zachowały się w folklorze i obrzędach ślubnych, w których narieczona nazywana jest „towarem”, a narieczony „kupcem”.

Jeszcze inną formą małżeństwa było wcześniejsze wzięcie narzeczonej do niewoli<sup>8</sup>. Nie otrzymawszy zgody na poślubienie córki księcia połockiego Rogwołoda, książę Włodzimierz wypowiedział mu wojnę. Tak opisuje to *Powieść lat minionych*:

I posłał do Rogwołoda do Połocka, mówiąc: „Chcę pojąć córkę twoją sobie za żonę”. Ona zaś rzekła: „Nie chcę rozzuć syna służebnicy, lecz za Jaropelka chcę”. (...) Włodzimierz tedy zabrał wojów mnogich (...) i poszedł na Rogwołoda. (...) I przyszedł Włodzimierz do Połocka, i zabił Rogwołoda i synów jego dwóch, a córkę jego pojął za żonę<sup>9</sup>.

Rozpatrując niewolę jako formę małżeństwa, należy ją raczej interpretować jak jedną z odmian porwania. W tym wypadku przemoc stosowana była nie tylko w odniesieniu do samej wybranki, lecz również do jej rodziny.

Wraz z rozpadem wspólnot rodowych na rodziny z gospodarzem na czele, położenie kobiety uległo polepszeniu: ona również otrzymała prawo do własnej części majątku w trakcie trwania małżeństwa. Fakt ten wpłynął na zmianę formy zawieranego małżeństwa, w którym dużą rolę zaczął odgrywać pierwiastek ekonomiczny. Narieczoną wieczorem prowadzono do domu przyszłego męża, dlatego też określano ją mianem *водима*, czyli prawnie uznaną żoną w odróżnieniu od nałożnic. Następnego dnia zawierano małżeństwo i przekazywano posag. Żona posiadała prawo własności do swojego posagu. W tym wypadku nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem Witalija Szulgina:

Продажа и покупка жены уничтожает личность женщины, обращая ее в предмет торга, в простую вещь; приданное, напротив, возвышает женщину: оно дает ей, как лицу, право владеть вещью, становится личностью женщины, выраженной во внешнем мире<sup>10</sup>.

Teoretycznie żona mogła rozporządzać posagiem aż do śmierci; w praktyce to mąż był panem domu i jego ręka spoczywała nad majątkiem rodzinnym.

O zawieraniu małżeństw z posagiem wspomina *Powieść lat minionych*:

Polanie więc mieli obyczaj ojców swoich łagodny i cichy, i wstydlivość przed swoimi synowymi i siostrami; przed matkami i ojcami swoimi; synowe zaś przed świekrami i dziewiarzami wielką wstydlivość miały, mieli też ślubny obyczaj: nie chodził zięć po synową, lecz przyprowadzano ją wieczorem, a nazajutrz przynosili, co za nią oddawali<sup>11</sup>.

Oczywiście jest tu mowa o posagu, który ojciec przynosił do narzeczonego córki. I tak Polan odróżniał od reszty pogan sposób zawierania małżeństwa oraz łagodność stosunków między członkami rodziny. Zdaniem W. Szulgina Polanie znacznie wcześniej niż inne plemiona pogańskie nawiązali kontakty z Grekami, na skutek czego szybciej zetknęli się z chrześcijaństwem. Słowa Nestora nie mogą być jednak świadectwem monogamii Polan. Autor latopisu odróżnia jedynie obyczaj prowadzenia narzeczonej u Polan od porwania przyszłej żony wśród innych plemion<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> В.В. Момотов., *Формирование русского средневекового права в IX–XIV вв.*, Москва 2003, s. 159.

<sup>9</sup> *Powieść minionych lat...*, s. 68.

<sup>10</sup> В. Шульгин, *О состоянии женщин в России до Петра Великого*, Киев 1850, s.16.

<sup>11</sup> *Powieść minionych lat ...*, s. 11–12.

<sup>12</sup> В. Шульгин, *О состоянии...*, s. 5–6.

Książęta, zamożni ludzie, chętnie wybierali formę małżeństwa z posagiem, dzięki której związek niewątpliwie zyskiwał bardziej trwały charakter. Rodzice narzeczonego przypieczętowali małżeństwo wianem, czyli majątkiem, który wcześniej przekazywany był rodzinie jako wykup za narzeczoną. W takim znaczeniu najprawdopodobniej księżna Olga otrzymała od Igora Wyszogród: „Dwie części dani szły do Kijowa, a trzecia do Wyszogrodu, bowiem Wyszogród był jej grodem”<sup>13</sup>. Oba komponenty – posag i wiano – stanowiły majątek żony. W wyniku tych zmian księżne, bogate kobiety, a w szczególności wdowy posiadały duże majątki, włości, nawet miasta. Opcja małżeństwa z posagiem była pierwszą oznaką nadania kobiecie praw osobistych, jednak władza męża nadal pozostawała praktycznie nieograniczona.

Położenie kobiety w rodzinie pogańskiej komplikował fakt funkcjonowania w społeczeństwie wielożeństwa. Mąż widział w żonie służącą, a w przypadku zawarcia małżeństwa poprzez uprowadzenie narzeczonej lub jej kupno traktował ją jak swoją własność, nie czyniąc różnicy między nią a niewolnicą. Prawdopodobnie dlatego autorzy latopisów poświęcają uwagę przyprowadzanym żonom (*водимые жены*): „Jarosław, syn Światopełkowy (...) pojął Mścisławową córkę sobie za żonę (...), a przywiedziona została czerwca 29 dnia”<sup>14</sup>; „Wtedy też Jaropełk przywiódł sobie żonę piękną bardzo”<sup>15</sup>. Widocznie te kobiety posiadały większe prawa, szczególnie w przypadku, gdy małżeństwo było przypieczętowane okazałym posagiem i autorytetem rodu, z którego wywodziła się narzeczoną.

Mikołaj Aristow, po przestudiowaniu istniejących w epoce przedchrześcijańskiej form małżeństwa, pisał:

Уровень развития русских племен перед принятием христианства не стоял совсем низко; по одному этому обстоятельству следует уже заключить, что положение русской женщины в языческую пору было довольно высоко, и что она пользовалась значительными правами<sup>16</sup>.

Doskonały charakter ruskiej kobiety-poganki, zauważa Iwan Zabielin, o którym wspomina ludowa poezja, pieśni, obrzędy, legendy, w pełni odpowiada ówczesnej rzeczywistości. Oznacza to, że kobieta była jednostką społecznie samodzielną, korzystającą z dużego stopnia niezależności<sup>17</sup>. Historia rysuje portrety wielu kobiet, które potrafiły być nie tylko samodzielne, lecz wręcz narzucać swoją wolę otoczeniu. Na szczególną uwagę zasługuje księżna Olga – jedna z pierwszych aktywnych kobiet dyplomek. Olga, zasiadająca na tronie w latach 945–964, przyłączyła do Rusi nowe tereny, z powodzeniem przeprowadziła pierwszą w historii państwa staroruskiego reformę finansowo-administracyjną. W odróżnieniu od wszystkich poprzednich rządzących na Rusi, siłą ściągających podatki od podwładnych, Olga kazała wprowadzić stałą wielkość daniny, ustalając porządek jej pobierania wedle określonej periodiczności<sup>18</sup>. Księżna Olga jako pierwszy władca ruski przyjęła chrześcijaństwo. Choć nie zdołała narzucić swej religii ogółowi poddanych, jej stosunki z Bizancjum przygotowały drogę do ostatecznego

<sup>13</sup> *Powieść minionych lat ...*, s. 53.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 262.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 271.

<sup>16</sup> H. Aristow, *Судьба русской женщины в допетровское время*, „Заря”, март 1871, s. 171.

<sup>17</sup> И.Е. Забелин, *Домашний быт русских цариц в XVI и XVII столетиях*, Новосибирск 1992, s. 45.

<sup>18</sup> Н.Л. Пушкирева, *Женщины Древней Руси*, Москва 1989, s. 14–15.

tryumfu chrześcijaństwa bizantyjskiego na Rusi<sup>19</sup>. Stąd zasługuje ona na tytuł, jaki przydziela jej *Powieść lat minionych*: „zwiastunka chrześcijańskiego kraju, jutrenka przed słońcem, świt przed światłem”<sup>20</sup>.

## KOBIETA W OKRESIE CHRZEŚCIJAŃSKIM

Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa przez wnuka księżnej Olgi – Włodzimierza – na Ruś zaczęły przenikać nieznane miejscowej ludności zwyczaje regulowane przez normy moralne i prawne. Nowy porządek religijny i prawny najszybciej zakorzenił się wśród klas wyższych. Niższe warstwy społeczeństwa jeszcze długo pozostawały wierne pogańskim obyczajom. Różnica widoczna była także w ujęciu terytorialnym: w dużych centrach skupiających duchowieństwo i światłych ludzi ślub cerkiewny przyjął się szybciej, choć i tutaj mężowie nie krępowali się, by przy jednej żonie trzymać kilka nałożnic<sup>21</sup>. Z dala od centrów przeważały małżeństwa typu świeckiego, bez ślubu cerkiewnego<sup>22</sup>. Kobiety chrześcijanki to przez kolejne dwa wieki głównie księżne i bojarowe.

Analiza staroruskich latopisów pozwala na wyciągnięcie wniosków o wysokim poziomie wykształcenia przedstawicielek klasy uprzywilejowanej. Córki Jarosława Mądrego (Anna, Elżbieta, Anastazja), siostry Włodzimierza Monomacha (Anna i Eupraksja Wsiewołodowny), halicka księżna Anna Romanowa, księżne Eufrozyna Połocka i Eufrozyna Suzdalska, twerska księżna Ksenia Jurijewna – wszystkie one jawią się nam na kartach latopisu nie tylko jako kobiety piśmienne, lecz znakomicie wykształcone: władające kilkoma językami obcymi, obeznane z podstawami matematyki, geometrii, astronomii, filozofii i retoryki. Księżniczka Anna, córka Jarosława Mądrego, przyjmując koronę francuską, złożyła na dokumencie własnoręczny podpis, podczas gdy jej mąż postawił obok krzyżyki, zauważa Władimir Kuskow<sup>23</sup>. Z kolei Natalia Puszkariowa zwraca uwagę na prawo Anny Jarosławówny do podpisywania oficjalnych dokumentów państwowych, gdzie obok jej podpisów łacińskich „Anne-regine” i ruskich „перина-Анна” znajdowały się krzyżyki królewskich urzędników, dworzan i samego Henryka I. Zamiłowanie do ksiąg pozwoliło jej stworzyć prywatną bibliotekę, którą przywiozła z sobą do Francji<sup>24</sup>.

Księżne uczestniczyły w życiu politycznym kraju, posyłając własnych reprezentantów za granicę. Znane kobiety same brały na siebie rolę posłów, przy czym nie tylko podczas kojarzenia małżeństw. Żony, córki i siostry książąt były darzone dużym szacunkiem w społeczeństwie. Jelena Lichaczewa tak opisuje położenie kobiet ruskich:

<sup>19</sup> Д. Мордовцев, *Русские исторические женщины. Популярныe рассказы из русской истории. Женщины допетровской Руси*, Санкт-Петербург 1874, s.12–20.

<sup>20</sup> *Powieść lat minionych*..., s. 53.

<sup>21</sup> Н. Аристов, *Судьба...*, s. 177.

<sup>22</sup> Е. Щепкина, *Из истории...*, s. 29.

<sup>23</sup> В.В. Кусков, *История древнерусской литературы*, Москва 1977, s. 25.

<sup>24</sup> Н.Л. Пушкирева, *Женщины...*, s. 23–25.

Они владели волостями, набирали дружину, пировали с князьями, которые нередко и советовались с ними о своих делах; кроме того, женщины отличались хитростью, что тогда считалось мудростью<sup>25</sup>.

Systematyczne zaszczepianie na gruncie ruskim bizantyjskiej tradycji edukacji kobiet wywarło pozytywny wpływ na upowszechnienie się umiejętności czytania i pisanie w kręgach dworskich. Z kolei w tradycyjnej kulturze staroruskiej wizerunek kobiety wykształconej nie funkcjonował. Zadaniem kobiety było pełnienie roli strażniczki ogniska domowego.

## Prawa kobiety i jej pozycja w staroruskiej rodzinie (*Statut Jarosława*)

Ocena sytuacji kobiet na Rusi w początkowym stadium rozwoju chrześcijaństwa wymaga scharakteryzowania prawa rodzinnego w omawianym okresie czasu. W tym wypadku istnieje potrzeba odwołania się do dokumentów normatywno-prawnych, regulujących kwestie zawierania i rozwiązywania małżeństwa oraz sprawy majątkowe pomiędzy małżonkami i innymi członkami staroruskiej rodziny – *Statutu księcia Jarosława* w krótkiej i rozszerzonej redakcji. Dokument wymienia konkretne przewinienia i w odniesieniu do nich wymierza rodzaj sądu, kary i pokuty.

*Statut Jarosława* w pierwszej kolejności starał się zaszczepić chrześcijańskie zasady zawierania małżeństw, ustanawiając określone sankcje za ich nieprzestrzeganie. Artykuł drugi *Statutu* (krótka redakcja) wymierzony został przeciwko pogańskiemu obyczajowi porwania narzeczonej. Zakłada on dwie możliwości: uprowadzenie kobiety za jej zgodą oraz dokonane z przemocą:

2. А же кто умчить девку или насилить, аже боярская дчи, за сором ей 5 гривен золота, а епископу 5 гривен золота; а менших бояр гривна золота, а епископу гривна золота; добрых людей за сором 5 гривен серебра, а епископу 5 гривен серебра; а на умычницех по гривне серебра епископу, а князь казнить их<sup>26</sup>.

Na uwagę zasługuje to, że sankcje nałożone na narzeczonego porywacza w obu wariantach są takie same. Z kolei kobieta uznawana jest za sojuszniczkę Cerkwi w walce z praktykami pogańskimi, gdyż w każdym z obu przypadków otrzymuje ona rekompensatę równą karze pieniężnej na rzecz biskupa. Artykuł drugi *Statutu Jarosława* przewiduje zróżnicowaną wysokość grzywny za porwanie i przemoc wobec kobiety w zależności od jej położenia społecznego. Zdaniem Wasilija Kluczewskiego kara pieniężna była pobierana tylko wówczas, gdy porwaniu nie towarzyszył ślub cerkiewny. Uzasadnieniem tego poglądu jest dla badacza artykuł siódmy *Statutu Jarosława* (rozszerzona redakcja), który mówi «а же девка засядеть»<sup>27</sup>, czyli nie wyjdzie za mąż za porywacza. W przypadku zakończenia historii z uprowadzeniem ślubem cerkiewnym małżonkowie musieli jedynie odprawić pokutę<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Е. Лихачева, *Материалы для истории женского образования в России*, Санкт-Петербург 1899, s. 3.

<sup>26</sup> *Краткая редакция Устава князя Ярослава...*, s. 168.

<sup>27</sup> *Пространная редакция Устава князя Ярослава Владимировича „О церковных судах”*, [w:] *Российское законодательство X–XX веков...*, t. 1, s. 189.

<sup>28</sup> В. Ключевский, *Сочинения*, Москва 1987, t. 1, s. 262.

*Statut Jarosława* regulował warunki zawarcia małżeństwa. Zgodnie z jego postanowieniami obowiązywał zakaz pobierania się osób blisko z sobą spokrewnionych. Cerkiew nie pozwalała na zawieranie kolejnego małżeństwa w przypadku, gdy poprzednie nie zostało rozwiązane. Artykuł 16 (krótka redakcja) ściga bigamię, dopuszczaną w okresie pogańskim:

16. А же две жене кто водить, епископу 40 гривен, а которая подлегла, та поняти в дом церковный, а первую держить по закону. А иметь лиховодитию, казнию казнити его<sup>29</sup>.

Bigamię zwalczano nawet wówczas, gdy żadne z małżeństw nie było zawarte oficjalnie. Cerkiew występuje z żądaniem zalegalizowania związku z pierwszą żoną zgodnie z tradycją prawosławną, a drugą żonę nakazuje odprawić do domu cerkiewnego (instytucja typu klasztornego).

Kolejnym warunkiem małżeństwa była zgoda rodziców. Artykuł 33 *Statutu Jarosława* (krótka redakcja) dawał dzieciom swobodę w wyborze przyszłego małżonka, nakładając na rodziców karę w przypadku, gdyby chcieli się sprzeciwić wyborom swych podopiecznych<sup>30</sup>.

Przy zawieraniu małżeństwa istotną rolę odgrywał wiek narzeczonych. Do XIV wieku wahał się on w granicach 12–15 lat<sup>31</sup>. W późniejszym okresie górna granica wzrosła do poziomu 20 lat. Siergiej Sołowjow zauważa, że jeśli małżeństwo miało podłoże polityczne, wówczas wiek narzeczonych nie miał znaczenia – książęta żenili swoich synów na ogół dosyć wcześnie – w wieku jedenastu lat, córki czasem wydawano za mąż w wieku ośmiu lat<sup>32</sup>.

Władze cerkiewne nie zezwalały na ślub, jeśli jedna z osób była wyznania innego niż prawosławne. Zakaz ten nie obejmował np. księżnych, które nierzadko były wydawane za władców europejskich. Zgodnie ze *Statutem Jarosława* za związek z innowiercą Rusinka podlegała karze przymusowego złożenia ślubów zakonnych<sup>33</sup>. Artykuł 51 (rozszerzona redakcja) zabraniał mężczyznom współżycia z wyznawczyniami wiary innej niż chrześcijańska<sup>34</sup>. Staroruskie prawo pozwalało na zawieranie związków osób z różnych warstw społecznych, choć należały one do rzadkości<sup>35</sup>. Mężczyzna biorący za żonę kobietę z niższego niż on stanu przekazywał jej swoje prawa i przywileje. Jeśli zaś kobieta popełniała mezalians, wówczas zachowywała swoje przywileje, lecz nie mogła przenieść ich na męża.

W okresie przedchrześcijańskim do zakończenia małżeństwa wystarczyła zgoda obu zainteresowanych stron. Pogański zwyczaj wymagał, aby małżonkowie stanęli po obu stronach rzeki i ciągnęli, każdy w swoją stronę, gałąź, dopóki się nie przełamie. Małżeństwo zawierano nad wodą i tam też je kończono. Są podstawy, aby przypuszczać, że w małżeństwie z posagiem inicjatorem rozwiązania małżeństwa mogła być kobieta<sup>36</sup>.

<sup>29</sup> Краткая редакция Устава князя Ярослава ..., s. 169.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 170.

<sup>31</sup> Н.И. Костомаров, *Домашняя жизнь и нравы великорусского народа*, Москва 1993, s. 209.

<sup>32</sup> С.М. Соловьев, *Сочинения*, Москва 1993, ks. 2, t. 3, s. 13.

<sup>33</sup> Н.Л. Пушкарева, *Женщины...*, s.75.

<sup>34</sup> Пространная редакция Устава князя Ярослава ..., s. 193.

<sup>35</sup> Я.Н. Шапов, *Брак и семья в Древней Руси*, [w:] „Вопросы истории” 1970, nr 1, s. 217.

<sup>36</sup> А. Загоровский, *О разводе по русскому праву*, Харьков 1884, s.12.

Małżeństwo chrześcijańskie uważano za nierozzerwalne za życia małżonków. Krótka redakcja *Statutu Jarosława* nie zawierała prawa rozwodowego, wskazując jedynie na przypadki nieważności małżeństwa. Traciło ono moc prawną w chwili śmierci jednego z małżonków. Również nieprzestrzeganie warunków zawarcia małżeństwa prowadziło do uznania je za nieważne. Artykuł czwarty *Statutu Jarosława* (krótka redakcja) nie zezwalał na rozwód na życzenie męża, gdy nie było ku temu żadnych przesłanek. Co więcej, nawet samowolne przerwanie stosunków małżeńskich za porozumieniem obu stron było karane przez Cerkiew.

Liczne choroby nie były powodem do rozwodu, jak również do zakończenia małżeństwa z własnej woli (artykuły 10–11 *Statutu Jarosława* – krótka redakcja). W ten sposób Cerkiew wzywała wiernych do chrześcijańskiego współczucia, starając się pokazać, że obowiązkiem męża i żony jest wzajemne wspieranie się w chorobie i starości. Prawną konsekwencją zawarcia małżeństwa był obowiązek wspólnego miejsca zamieszkania. Czasowa rozłąka nie dawała prawa żadnej ze stron na rozwiązanie małżeństwa, jeśli nie dowiedziono, że nieobecność jednego z małżonków związana jest ze zdradą.

Rozszerzona redakcja *Statutu Jarosława* w stosunku do krótkiej została uzupełniona prawem rozwodowym i kilkoma innymi artykułami. Artykuł o samowolnym opuszczeniu męża przez żonę i zawarciu przez nią nowego małżeństwa oba związki uznaje za nieważne. We wcześniejszych wersjach *Statutu* omawiany był tylko przypadek, gdy mąż opuszczał żonę z zamiarem zawarcia innego związku. Włączenie do rozszerzonej redakcji *Statutu* nowego artykułu stanowi świadectwo rozwoju prawa małżeńskiego oraz wskazuje kobietę, jako stronę, która ma prawo, tak samo jak jej mąż, zakończyć małżeństwo. Jednak prawa byłego męża i żony w podobnej sytuacji są różne: jeśli drugie małżeństwo w obu przypadkach zostało uznane za nieważne, o tyle ważność pierwszego zależała od tego, kto był winowajcą naruszenia jego świętości. Mąż po porzuceniu żony mógł i powinien był do niej powrócić; żona, odchodząca od męża do innego, zgodnie z omawianym artykułem nie wracała do niego, lecz powinna była zostać skierowana do domu cerkiewnego.

Prawo rozwodowe, zauważa Jarosław Szczapow, opierało się na 117 i 22 *Nowelach Justyniana*, zawartych w *Nomokanonie*. Statut wymienia następujące kategorie przewinień, stanowiące podstawę do rozwodu: (1) przestępstwo polityczne – ukrywanie przed mężem informacji o zamachu na władzę; (2) zdrada małżeńska, której świadkiem był współmałżonek lub o której mu doniesiono; (3) próba zabójstwa męża; (4) nawiązywanie kontaktów z obcymi ludźmi lub nocowanie poza domem bez zgody męża; (5) kradzież majątku męża; (6) zatajenie informacji o kradzieży mienia cerkiewnego<sup>37</sup>.

W większości przypadków jedynie mąż mógł się starać o rozwód. Ponościł karę za zdradę małżeńską tylko wówczas, gdy jego wybranka była zamężna. Rozpatrywano je jedynie jako przestępstwo względem innego mężczyzny – męża kochanki<sup>38</sup>, ponieważ w tym czasie nie ponoszono odpowiedzialności za cudzołóstwo przed żoną. W późniejszym okresie rozwód był możliwy, bez względu na to, które z małżonków dopuściło się zdrady. Strona winna nie mogła po rozwodzie wstąpić w kolejny związek małżeński<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> Я.Н. Шапов, *Княжеские уставы и церковь в Древней Руси XI–XIX вв.*, Москва 1972, s. 248–249.

<sup>38</sup> Н. Аристов, *Судьба...*, s. 178.

<sup>39</sup> Н.Л. Пушкарева, *Женщины...*, s. 81.



W okresie chrześcijańskim położenie zamężnej kobiety zależało od wielkości posagu, który mógł w pewnym stopniu zabezpieczać jej niezależność w związku, zwłaszcza gdy stanowił solidną część całego majątku rodzinnego. Duże znaczenie miało również uczestnictwo w losach kobiety jej byłej rodziny.

Zamężna kobieta zachowywała prawo własności do całego swojego majątku, wniesionego do domu męża. Istotne stało się ustalenie elementów tworzących ów majątek. Nie był on jednorodny i składał się nie tylko z samego posagu. Natalia Puskariowa, omawiając problem prawa własności kobiet na Rusi, wydziela posag oraz inny majątek, określony przez nią terminem „парафериальное имущество”<sup>40</sup>. Kobieta mogła go otrzymać w formie spadku po zmarłych rodzicach lub po prostu kupić. N. Puskariowa definiuje go jako majątek należący tylko do żony, niełączący się prawnie z mieniem męża. Kobieta mogła nim rozporządzać według własnych upodobań. Z kolei pod pojęciem „posagu” należy rozumieć majątek pieniężny i rzeczowy wnoszony przez żonę do małżeństwa, jak również prezenty przedślubne, tzn. to, co narzeczony ofiaruje przed ślubem przyszłej żonie, czyli wiano. Z kolei Mikołaj Kostomarov pojęcie posagu definiuje jako majątek rzeczowy narzeczonej (bielizna stołowa, pościelowa, suknie, sprzęt domowy, biżuteria), majątek pieniężny oraz posiadłości ziemskie, jeśli panna była szlacheckiego pochodzenia. Obyczaj darowania narzeczonej wiana zaczął zanikać w XIV wieku, w związku z czym przestał być częścią składową posagu, zauważa badacz<sup>41</sup>.

O istnieniu na Rusi Kijowskiej posagu możemy się przekonać, sięgając do artykułu 29 *Statutu Jarosława*, który ustanawia karę za kradzież «свадебного» i «огородного»<sup>42</sup>. «Свадебное» – termin stosunkowo jasny: to, co żona otrzymała na ślubie. Do końca nie wyjaśniono znaczenia słowa «огородное». Jednak funkcjonowanie w ruskim prawie umowy ślubnej («брачный сговор») pozwala przypuszczać, że mogło stanowić ono jeden z elementów składowych posagu.

W momencie śmierci męża majątek żony nie był włączany do całego spadku – wdowa, stając się głową rodziny, brała na siebie obowiązki małżonka. Sama wychowywała dzieci i była ich opiekunem aż do uzyskania pełnoletności. Prowadziła gospodarstwo, dom, zajmowała się handlem i innymi sprawami, które pozostawił mąż. Odpowiadała za jego błędy i długi. Dzięki nowej roli, jaką pełniła w rodzinie, zyskiwała szacunek społeczny. Jeśli zamężna kobieta nie mogła decydować nawet o samej sobie, to wdowa zyskiwała status pani domu i głowy rodziny. Znieważenie wdowy traktowano jako poważny grzech<sup>43</sup>. Wychodząc powtórnie za mąż, wdowa wносиła do nowej rodziny swój posag i to, co otrzymała w spadku po pierwszym małżonku. Jej majątek dziedziczyły zarówno dzieci z pierwszego, jak i drugiego małżeństwa.

## Kobieta w okresie niewoli mongolskiej (literatura „o złych żonach”)

W okresie niewoli mongolskiej kobiety na Rusi stawały się ofiarami napadów, grabieży, niewolnictwa. Strach przed najeźdźcą skłaniał mieszkańców ziemi ruskiej do szu-

<sup>40</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>41</sup> Н.И. Костомаров, *Домашняя жизнь...*, s. 215.

<sup>42</sup> Краткая редакция Устава князя Ярослава..., s. 170.

<sup>43</sup> Н.И. Костомаров, *Домашняя жизнь...*, s. 144.

kania pomocy w pobożności. Samą niewolę interpretowano jako karę za ludzkie grzechy. Sprzeciwiano się wszelakim rozkoszom życia ziemskiego, a miłość między mężczyzną a kobietą upatrywano jedynie w sferze cielesności, z pominięciem pierwiastka duchowego. Wskazując drogę do zbawienia duszy, literatura przedstawiała kobietę jako nosicielkę potężnych pokus grzesznego świata, pierwszą ofiarę i wierną służącą szatana<sup>44</sup>.

W Bizancjum wiele uwagi poświęcano osobie kobiety: roli, jaką wyznaczyła sobie w społeczeństwie zwróconym ku zmysłowości i pożądliwości oraz jej dominacji w towarzystwie, czego nie mogli wybaczyć jej duchowni. Idealem była walcząca z pokusami, przestrzegająca postów i umartwiająca swe ciało mniszka. Kobieta żyjąca w świecie i dla uciech świeckich stanowiła z kolei źródło zła i pokus. Stąd bizantyjska literatura nie stroni od surowej i okrutnej oceny kobiety, upatrując w niej głównie nosicielkę grzechu. Tak tworzy się obraz złej, grzesznej żony, typ moralnej brzydoty, pogardy w stosunku do istoty żeńskiej. W zbiorze artykułów przetłumaczonych z języka greckiego pt. *Pszczoła* (Пчела) czytamy: «От жены начало греху, и тою вси умираем; горе дому тому, им же владеет жена, зло и мужу тому, иже слушает жены»<sup>45</sup>. Kobięce piękno, jej kokieteria określana ogólnie mianem przewrotności – to najbardziej odrażające narzędzie pokusy i grzechu, z zawziętością prześladowane przez przedstawicieli duchowieństwa. Idee, którymi nasycona była ówczesna literatura bizantyjska, razem z piśmiennictwem przenoszone były na grunt ruski. Duchowni wpajali mężczyznom:

Отврати очи от женщины красивой, потому что любодееяние женщины в глубине глаз. Пусть не прельстит тебя охота к чужой красоте, а вслед оку пусть сердце твое не идет; взор любодейки, как стрела, ядовит: поранит наружки и яд вступит в сердце, и мысли (...). В красоте ведь женской запутались многие и попали в беду, по смерти – в ад, ибо улавляют женщины души честных мужей<sup>46</sup>.

Literatura „o złych żonach” zagłuszała w kobietach poczucie własnej wartości i godności. Wyrażając surowy stosunek do płci pięknej wsparty bezlitosnym potępieniem, moralisci nie troszczyli się o kształtowanie jej świata duchowego, nie dawali wskazówek, w jaki sposób zwalczać słabości i ziemskie pokusy.

Na gruncie staroruskim kwestia „złych żon” została poruszona między innymi w *Suplice Daniela Więźnia* (Моление Даниила Заточника) – świeckim utworze poetyckim w formie listu, skierowanym do księcia Jarosława Wsiewłodowicza. Daniel Więzień zwraca się do obu małżonków, zaczynając od żony: «Послушайте, жены, слова апостола Павла: крест – глава Церкви, а муж – жене своей. Жены, стойте же в церкви и молитесь Богу и святой Богородице, а чему хотите учиться, то учитесь дома у своих мужей»<sup>47</sup>. Zdaniem autora Cerkiew jest bezsilna w walce o wcielenie w życie ideału „dobrej żony”, w związku z czym przenosi ten obowiązek na mężów: «А вы, мужья, в законе храните жен своих, ибо нелегко найти хорошую жену»<sup>48</sup>. W *Suplicie* uwaga skupiona zostaje na żonie złej na wskroś, którą nie sposób doprowadzić do porządku: «Лучше камень бить, нежели злую жену учить; железо переплавишь,

<sup>44</sup> С.А. Адрианов, *Женский вопрос в Московском государстве в XVII веке*, [w:] «Исторический вестник» 1892, t. 50, nr 10, s.198–199.

<sup>45</sup> Cyt. za: И.Е. Забелин, *Домашний быт...*, s. 47.

<sup>46</sup> *Памятники литературы Древней Руси XIII века*, Москва 1981, s. 457–458.

<sup>47</sup> *Моление Даниила Заточника*, [w:] *Древнерусские повести*, Тула 1987, s. 280.

<sup>48</sup> Ibidem.

а злой жены не научишь»<sup>49</sup>. Przedstawiona „odmiana” kobiety podobna jest do klęski żywiołowej, niosącej z sobą nie tylko straszliwy smutek, rozpacz, lecz także wyniszczenie domu: «Червь дерево точит, а злая жена дом своего мужа истощает»<sup>50</sup>.

Nie ma takiej siły na świecie, która zdołałaby sterować kobietą, gdyż zła żona pocużeń nie słucha, duchownych nie czci, Boga się nie boi, ludzi nie wstydzi, lecz wszystkich osądza i potępia. Jedyne co może, i powinien zrobić mąż w takiej sytuacji – to wzmocnić swoją władzę nad nią. Cerkiew żądała, aby mąż bronił czystości duszy żony i własnego spokoju. Było to możliwe jedynie w przypadku podporządkowania małżonki władzy głowy domu. W *Suplice Daniela Więźnia* czytamy: «Ни скот в скотах коза, ни зверь в зверях еж, ни рыба в рыбах рак, ни птица в птицах нетопырь, ни муж в мужах, если над ним жена властвует»<sup>51</sup>. Z kolei Włodzimierz Monomach radzi w ślad za Bazylim Wielkim z Cezarei w *Pouczeniu*, aby „z niewiastami niedorzecznymi nie gawędzić, oczy w dół spuszczać, a duszę wznosić, unikać ich”<sup>52</sup> i dodaje: „Żony swoje kochajcie, lecz nie dajcie im nad sobą władzy”<sup>53</sup>.

W odróżnieniu od „dobrej” małomówniej, raczej milczącej żony, „złą” – cechuje gadatliwość, plotkarstwo nawet w cerkwi, stąd Daniel Więzień określa ją poborcą daniny dla diabła<sup>54</sup>. Takiej kobiecie nie wolno powierzyć żadnej tajemnicy: «Лучше в дырявой ладье плыть, нежели злой жене тайны поведать; дырявая ладья одежду замочит, а злая жена всю жизнь мужа своего погубит»<sup>55</sup>. Nie ma na ziemi też złości, porównywalnej z potwornym kobiecym rozgniewaniem. «Что злее льва среди четвероногих и что лютее змеи ползающих по земле?» – pyta Daniel Więzień, i zaraz odpowiada: «Всех тех злее злая жена»<sup>56</sup>.

Zdaniem Wiktora Momotowa zła żona – to kobieta aktywna społecznie, równoprawny członek rodziny, pani domu, posiadająca realne prawa i autorytet<sup>57</sup>. Nie tylko nie podporządkowuje się mężowi, lecz sama stara się sprawować nad nim władzę i kontrolę. Zła żona nakłania męża do niegodziwych czynów. Niektóre gospodynie domowe, wykorzystując kobiecą przebiegłość, manipulują i sterują pocziwymi mężami. Są cwane, przewrotne, potrafią schlebiać, co czyni je wyjątkowo niebezpiecznymi.

## System teremowy

Rozpowszechnianie literatury „o złych żonach” wpłynęło na wzmocnienie pozycji „teremu”, czyli zapożyczonego z Bizancjum zwyczaju trzymania kobiet w odosobnieniu. *Zatwornicestwo teremowe* – termin używany w rosyjskiej historiografii (I. Zabielin, W. Michniewicz, M. Kostomarov) dla scharakteryzowania osobliwości dnia

---

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> *Powieść minionych lat...*, s. 207.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 211.

<sup>54</sup> *Моление Даниила Заточника...*, s. 280.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 281.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 280.

<sup>57</sup> B.B. Момотов., *Формирование...*, s.182.

codziennego należących do wyższych sfer kobiet rosyjskich, typowych dla XVI–XVII wieku. Teremy – wysokie kamienne domostwa, budowane na Rusi już wcześniej, lecz wyraźny podział pomieszczeń wewnętrznych na połowę „męską” i „kobiecą” datowany jest na XVI wiek. Kobiety z warstw uprzywilejowanych zobowiązane były przez cały czas przebywać na swojej „połowie”, rzadko, jedynie za pozwoleniem męża, pokazując się gościom i sąsiadom<sup>58</sup>.

Zdaniem I. Zabelina, gdyby wzorzec teremu nie został przejęty z Bizancjum razem z innymi wytworami kultury, to i tak doszłoby na Rusi do jego narodzin z tej prostej przyczyny, że została przeniesiona sama jego idea<sup>59</sup>. Na gruncie ruskim był on płodem idei monastycznej. Jej działania ujawniły się stosunkowo wcześnie. Gorącymi orędowniczkami ideału monastycznego były córki Wsiewołoda I, a zarazem siostry Włodzimierza Monomacha, Janka (Anna) i Eupraksja.

Janka zebrała wokół siebie mniszki, by założyć w 1086 roku w Kijowie pierwszy żeński klasztor przy Cerkwi św. Andrzeja. W drugim utworzonym z jej inicjatywy klasztorze powstała szkoła dla dziewcząt. Placówka ta była pierwszą tego typu nie tylko na Rusi, lecz w całej Europie<sup>60</sup>. Janka staje się pobożnym wzorcem życia zakonnego dla córek książęcych, wskazując im drogę ascezy. Wkrótce jej śladem podąży siostra Eupraksja, mniszka Klasztoru Pieczerskiego. W XII wieku ideał stanu zakonnego zyskuje coraz większą popularność<sup>61</sup>. I choć brat Janki i Eupraksii, Włodzimierz Monomach, pisze do swych dzieci: «не монашество спасет вас, а добрые дела», jego córka nie oprze się powołaniu klasztornemu. Niebawem tę samą drogę życiową wybierze Eufrozyna Połocka, założycielka klasztoru, za przykładem której podążyły kolejno jej siostry i bratanice. W dwunastym roku życia z obawy przed zamażpójściem Eufrozyna Połocka wstąpiła do zakonu, rodzice bowiem rozpoczęli jej swatanie. W klasztorze znalazła się pod opieką rodzonej ciotki. Wtedy też przybrała imię Eufrozyna.

Wzorzec życia zakonnego z dużą dynamiką wkraczał w staroruską codzienność, starając się zaszczerpić klasztorny porządek, tak by móc budować życie oparte na własnych regułach. Skoro ideał domu miał inspirować się porządkiem klasztornym, to pojawienie się w nim teremu było naturalnym warunkiem pobożnego życia, głównie w środowisku dzieci oraz dorosłych panien, które traktowano na równi z najmłodszymi członkami rodziny<sup>62</sup>. Podobnie odnoszono się do kobiet zameężnych.

Po wprowadzeniu *Statutu Jarosława* sąd cerkiewny stał się wyłącznym, uprzywilejowanym obrońcą i stróżem honoru kobiety, jej osobistej godności. Sąd cerkiewny objął swym zakresem sprawy życia rodzinnego, próbując uchronić dom przed moralnym zepsuciem. Kobieta jako jeden z domowników nie podlegała sądowi ogólnemu, sądowi władzy państwowej. Nie książęcy, lecz cerkiewny sąd ścigał osobę, która ją znieważyla. Nie państwo, lecz Cerkiew brała ją pod swą opiekę. Od czasu wejścia w życie *Statutu Jarosława* kobieta została odsunięta od uczestnictwa w życiu publicznym, pozostając członkinią świata domowego, który na dodatek oparty był na ideale życia klasztornego.

<sup>58</sup> *Словарь гендерных терминов*, [on-line], <http://www.owl.ru/gender/160.htm> (1.09.2011).

<sup>59</sup> И.Е. Забелин, *Домашний быт...*, s. 50.

<sup>60</sup> Е. Лихачева, *Материалы...*, s. 10.

<sup>61</sup> Н.Л. Пушкарева, *Женщины...*, s. 32.

<sup>62</sup> R. Lewitter, *Women, Sainthood and Marriage in Moscow*, „Journal of Russian Studies”, 1979, nr 37, s. 3–13.

Niektórzy badacze zachodni (S. McNally<sup>63</sup>, D. Atkinson<sup>64</sup>) przyczynę pojawienia się systemu teremowego upatrują w dążeniu do chronienia żon i córek przed najazdem Tatarów. Jednak nie ma żadnych świadectw potwierdzających istnienie teremów dla wielkich księżnych i księżniczek do XVI wieku, zwłaszcza że niewola tatarsko-mongolska ma swój koniec w 1480 roku. Większość współczesnych badaczy rosyjskich (N. Puszkariowa, M. Caturowa) objaśnia istnienie systemu teremowego jako rezultatu funkcjonowania przesądów o „nieczystości kobiety”; rozpowszechniania się wyobrażeń autorów Kościoła bizantyjskiego o kobiecie jako nośniku grzechu oraz krzewienia literatury „o złych żonach”; funkcjonowania religijnych wizji o konieczności samooczyszczenia poprzez życie w odosobnieniu, rozwoju zasad patriarchatu i dążenia do wykluczenia możliwości intymnych stosunków pozamałżeńskich<sup>65</sup>.

Terem stał się nie tylko klasztorem, lecz i twierdzą, z jednej strony chroniącą przed popełnianiem grzechów, z drugiej – przed nikczemnikami i wrogami. W XVI wieku życie w pomieszczeniach zamkniętych (ros. *затворничество*) kobiet było sprawą ostatecznie rozstrzygniętą, niepodlegającą żadnym wątpliwościom. Przypuszczalnie rozwój systemu teremowego i jego popularność wynikały również z polepszenia ekonomicznej sytuacji kobiet, które zachowywały prawo do swojego majątku. Nie wypuszczając żony za obręb domostwa, mąż mógł nie tylko kontrolować każde działanie kobiety, ale także zawłaszczyć jej majątek i samodzielnie nim rozporządzać. Chociaż „zatwornicestwo” kobiet dotknęło wąskiego kręgu najwyższych warstw społeczeństwa i przetrwało około stu lat, to jednak idea teremowego odosobnienia, zakazów i ograniczeń jako formy tłumienia aktywności społecznej kobiet wywarła istotny wpływ na mentalność znacznej części mieszkańców państwa moskiewskiego. Zdaniem J. Szczepkinej „zatwornicestwo” było na gruncie ruskim „zjawiskiem epizodycznym”<sup>66</sup>, które szybko ustąpiło miejsca wpływom kultury zachodnioeuropejskiej.

Ideał „zatwornicestwa” i kobiecej pokory nie mógł znaleźć praktycznego zastosowania wśród tych warstw społecznych, w których udziałem kobiet była praca na równi z mężczyznami, a warunki życia nie dopuszczały możliwości oddzielenia żeńskiej części rodziny od męskiej. Obok chłopstwa również rzemieślnicy, drobni kupcy oraz posiadacze ziemscy dysponowali ciasnymi pomieszczeniami. Ponadto podczas nieobecności męża zarządzanie gospodarstwem spoczywało na barkach żony. Na przestrzeni wieków życie chłopstwa nie zostało poddane drastycznym zmianom: pogańskie obyczaje, bliski kontakt z naturą, folklorem zachowały się pod niezmienioną postacią w świecie duchowym najniższych warstw społecznych. Byt najliczniejszej części staroruskiej społeczności skutecznie przyczynił się do zachowania starych form kultury.

<sup>63</sup> S. McNally, *From Public Person to Private Prisoner: The Changing Place of Women in Medieval Russia*, State University of N.Y. Binghamton 1976, s. 6–10, 133.

<sup>64</sup> D. Atkinson, *Society and Sexes in the Russian Past*, [w:] *Women in Russia*, Stanford 1977, s. 12–14.

<sup>65</sup> И.Е. Забелин, *Женщина по понятиям старинных книжников*, [w:] „А се грехи злые, смертные...”. *Русская семейная и сексуальная культура глазами историков, этнографов, литераторов, фольклористов, правоведов и богословов XIX – начала XX века*. В 3 книгах, кн. 1. Сост. Л. Бессмертных, Москва 2004, s. 264–266.

<sup>66</sup> Е. Щепкина, *Из истории...*, s. 64.

Analizując położenie kobiet na Rusi od czasów pogańskich do połowy XVII stulecia, możemy zauważyć, że ich losy zmieniały się trzykrotnie<sup>67</sup>. W okresie pogańskim wszystkie sfery życia były dla kobiet dostępne. Liczni badacze (np. J. Szczepkina, W. Szulgin, M. Aristow) przekonują o dużym poziomie niezależności kobiet w pierwotnym, nieukształtowanym jeszcze społeczeństwie. Po przyjęciu chrześcijaństwa następuje stopniowe oddzielenie kobiet od środowiska mężczyzn. Początkowo, w okresie najazdów mongolsko-tatarskich, odosobnienie kobiet nie miało jeszcze charakteru obyczajowego, lecz wynikało z religijnego, choć nie zawsze dobrowolnego, odcięcia się od pokus i ziemskich zagrożeń. Na ostatnim, trzecim etapie (od XVI do połowy XVII wieku) omawiane zjawisko przyjmuje formę obyczaju określanego pojęciem „zatworniczestwa”<sup>68</sup>.

Powyższy podział nie dotyczył całej staroruskiej społeczności, lecz jedynie warstwy uprzywilejowanej. Istotny wpływ na położenie kobiet wywarła Cerkiew. Z jednej strony uznawała kobietę za istotę niższą, podporządkowaną mężczyźnie i wymagała od niej pełnego posłuszeństwa. Z drugiej zaś strony walczyła o to, by żona zajmowała honorowe miejsce w rodzinie i wywierała na nią pozytywny wpływ. Domagała się szacunku dla kobiety i jej ochrony przed przemocą<sup>69</sup>. Duchowni nie zawsze mogli stanąć w obronie interesów kobiet z tej prostej przyczyny, że posiadające silną władzę warstwy uprzywilejowane nie chciały rezygnować ze swych praw do żon i córek, a niższe warstwy społeczne przez wiele wieków stroniły od prawd wiary głoszonych przez Cerkiew, oddając się praktykom pogańskim.

Na podstawie *Statutu Jarosława* nie można mówić o zupełnej dyskryminacji kobiet na Rusi. Pod względem praw i swobód kobiety dorównywały mężczyznom. W praktyce ich prawa nie były respektowane. Wynikało to z tego, że władza, przydzielając kobiecie prawa osobiste czy majątkowe, nie opracowała mechanizmów ich ochrony, dając mężczyznom okazję do nadużyć. Kobieta mogła w pełni korzystać z przysługujących jej praw i zająć wysoką pozycję w społeczeństwie tylko wówczas, gdy wydostawała się spod władzy mężczyzny. W rzeczywistości więc niezależność ekonomiczno-prawna nie dotyczyła wszystkich kobiet na Rusi. Przede wszystkim zaznały jej kobiety należące do najwyższych warstw społecznych oraz wdowy. Tylko dzięki pochodzeniu ich status ekonomiczno-prawny został zrównany ze statusem mężczyzn.

---

<sup>67</sup> Większość badaczy zachodnich wydzieliła dwa okresy: „progresywny” (do XV wieku) i „regresywny” (od końca XV wieku / początku XVI wieku do XVIII wieku). Wśród przyczyn pogorszenia się pozycji kobiet na Rusi wymieniają oni: negatywny wpływ bizantyjskiej doktryny cerkiewnej oraz niewoli mongolskiej; „zaniechanie pierwotnej matriarchalnej swobody” i wzmocnienie „tendencji autokratycznych” w okresie kształtowania się państwa moskiewskiego; konieczność zachowania w całości majątku i „czystości krwi” bojarów i książąt, co wpłynęło na powstanie „systemu zatworniczestwa” (Н.Л. Пушкирева, *Женщины...*, s. 208).

<sup>68</sup> Н.Л. Пушкирева, *Женщины...*, s. 181, 186.

<sup>69</sup> O sprzecznych działaniach Cerkwi w celu poprawy sytuacji kobiety na Rusi pisał dziewiętnastowieczny historyk Aleksander Szczapow. Zob.: А.П. Щапов, *Влияние общественного миросозерцания на социальное положение женщины в России*, Санкт-Петербург 1906, t. 2, s. 55–101.

*Катажина Косовска*

## **О положении женщин в Древней Руси**

### **Резюме**

Рассматривая положение женщин в Древней Руси, с языческого периода до середины XVII столетия, стоит заметить, что их судьба изменялась трижды. На первом этапе, как доказывают многочисленные исследователи, их правовое положение было сравнительно высоким, хотя в главной мере зависело от формы заключенного брака (похищение невесты, купля-продажа невесты, взятие в плен, брак с приданным). Большое значение имел размер приданного, которое в последствии могло обеспечивать независимость жены в браке, особенно если оно составляло значительную часть имущества новой семьи. В языческий период женщина, наравне с мужчиной, принимала участие в общественной жизни.

После принятия христианства церковь с одной стороны вела борьбу с пережитками язычества унижающими женщину (наложничество, многоженство, заключение брака в виде похищения и покупки невесты), но с другой стороны пыталась подчинить её власти мужа. Имущественная правоспособность жены была весьма значительной, однако нельзя её сравнивать с правоспособностью мужчины, так как женщина находилась под властью отца или мужа.

Одновременно наступает постепенное отделение женского мира от мужской среды. Первоначально, в период монгольского ига, обособленность женщин была результатом религиозного, хотя не всегда добровольного отказа от земных соблазнов и искушений. Начиная с XVI века обсуждаемое явление получает форму обычая, определенного термином «теремное затворничество».